



Wojsko na służbie narodu

Orszak żałobny przed trumną króla Jerzego VI otwierała grupa żołnierzy. Osobliwa grupa. Szli oto ramię przy ramieniu, zmieszani z sobą, oficerowie i szeregowi, z różnych broni i służb, biali i kolorowi, z dumnych pułków ojczystych, z dominiów i kolonii. Bez broni, bez sztychu, bez pompy. Ta żołnierska grupa wywierała wrażenie, jakby to synowie, służący w różnych oddziałach i w różnych częściach świata, zesłali się na pogrzb ojca. Była to rodzina, złożona z żołnierzy. Ta grupa, otwierająca kondukt żałobny, była najbardziej wzruszającym symbolem brytyjskiego pojmowania państwa, monarchii i roli wojska.

Większość narodów ma swoje piękne tradycje wojskowe, ale nie każdemu historia pozwoliła równać się pod tym względem z Wielką Brytanią — której armia od stuleci nie przegrała żadnej wojny a jeśli przegrywała bitwy, to „twardo” („Hard Die”). Posiada armia brytyjska niejedyną do wdzięczności narodu i niejedną postać godną uwielbienia. Od blisko trzech wieków jednak armia tego kraju stoi z dala od spraw wewnętrzno-politycznych, ograniczając swą rolę do najdumniejszych zaszczytów: walki za ojczyznę i umierania za nią. Posługiwanie się wojskiem w sprawach politycznych jest dzisiaj obce i niezrozumiałe dla umysłu Brytyjczyka.

Za tymi żelaznymi zasadami stoją wiekowe doświadczenia, które kosztowały narody Brytyjskiej Wspólnoty wiele krwi i łez. Nowoczesna Brytania pojęła od trzech wieków, że jedyną wojną, którą się zawsze musi przegrać, jest wojna domowa. Toteż armia brytyjska służy przede wszystkim temu, aby wojny domowe nie były w ojczyźnie potrzebne. Doświadczenia swoje zbierała Brytania przez wieki, ale dojrzały one jako zasady w zamęcie wojen domowych za panowania Stuartów i dyktanta

Cromwella. Okres ten nazywa się również „rewolucją brytyjską” (1638-40).

Król Karol I i jego pełnomocnik Tomasz Strafford zamierzali siłą państwa oprzeć na mieczach i rusznicach wojsk, co musiało doprowadzić do nieuniknionego rozdzielenia w narodzie, na grupę wojskową wraz z jej zwolennikami i na obywateli drugiego rzędu, którzy musieli zachować posłuszeństwo wobec siły. Szcześciem dla Brytanii ten system militarny rozbił w puch Oliver Cromwell, bijąc świętą kawalerię księcia Ruperta i wyborowe pułki piechoty kornwalijskiej.

Niestety Cromwella odrzużył triumf zbrojny i popularność i rychło ten pierwotny wybawca stał się okrutnym tyranem dla znacznej części narodu. Rządy jego kliki militarnej stały się zniechęcające. Ale w ogniu rządów Cromwella zahartowała się i dojrzała mądrość polityczna Brytyjczyków. Po śmierci dyktatora powrócili na tron Stuartowie a pyszne pułki zostały rozwiązane. Naród odetchnął.

Przykład jednak złego czynu działa zaraźliwie i Stuartowie, tym razem w oparciu o króla Francji, Ludwika XIV usiłowali stać armią straszcy Londyn i stany narodowe. Kiedy po wypędzeniu ostatniego ze Stuartów, Jakuba, powołano na tron dynastję Hanowerczyków, nie oddano im już do dyspozycji wojska.

Jak należy postępować w razie wypadku przy pracy

Na skutek indywidualnych zapytań Kół względnie zainteresowanych członków SPK, podajemy główne wskazówki, jak należy postępować w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy. Wskazówki opracowało nasze Biuro Informacji i Porad.

a) Należy natychmiast zawiadomić pracodawcę o każdym chociażby błahym wypadku oraz zażądać wpisania tego do księgi wypadków przy pracy. Nawet drobne skaleczenie powinno być meldowane, ponieważ nigdy nie można przewidzieć, jakie wywiążą się komplikacje.

b) Gdyby na skutek wypadku poszkodowany stał się niezdolny do pracy, winien on wziąć od swego lekarza świadectwo i przesać je do National Insurance celem uzyskania tzw. dodatku wypadkowego („Injury Benefit”).

c) Jeżeli wypadek nastąpił z winy złej organizacji pracy w przedsiębiorstwie, braku nadzoru, z winy innego pracownika lub z powodu nie zachowania przez przedsiębiorcę obowiązujących przepisów, poszkodowany może domagać się odszkodowania. W tym celu poszkodowany powinien

zwrócić się o pomoc do BIP-u podając następujące dane:

- 1) Imię, nazwisko, wiek, zawód, stan rodziny,
- 2) Nazwę firmy, w której zdarzył się wypadek oraz funkcje wykonywane w tej firmie przez poszkodowanego,
- 3) Wysokość zarobków oraz potrącenia z tytułu podatków i ubezpieczeń społecznych,
- 4) Dokładny opis okoliczności w jakich zdarzył się wypadek z podaniem dnia i godziny,
- 5) Szkic sytuacyjny miejsca, w którym zdarzył się wypadek,
- 6) Nazwiska naocznych świadków, a najlepiej ich oświadczenia na piśmie w jakich okolicznościach wypadek miał miejsce,
- 7) Nazwę szpitala w którym poszkodowany się leczył lub lekarza domowego, jeśli poszkodowany nie był leczony w szpitalu,
- 8) Uszkodzenia ciałesne i inne szkody materialne (np. rozbity zegarek, podarte ubranie), z podaniem ich wartości.
- d) Również w sprawach wypadków drogowych należy

Polskie tradycje wojskowe są również bardzo demokratyczne. Wprawdzie i w naszych dziejach nie brak smutnych przykładów wojen domowych, ale zarówno polskie siły zbrojne za czasów królewskich, jak też i późniejszych, stały na służbie Rzeczypospolitej i jej ruchów demokratycznych.

Jak poprzednio tak i dzisiaj są one własnością nas wszystkich, całego narodu. Nie mogą i nie będą służyć interesom tej czy innej grupy. Będąc zaś ponadto w obecnym okresie jednym z ważnych narzędzi polityki polskiej w realizacji jej celów — otoczone są szacunkiem i naturalną troską całego społeczeństwa o należyte zrozumienie ich roli i zadań.

Jan Bielatowicz

Bilans wystąpienia do ONZ

W listopadzie ub. r. trzy polskie centrale społeczne organizacje a mianowicie: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Światowy Związek Polaków z Zagranicy i Zjednoczenie Polskiego Uchodźstwa Wojennego wystosowały do Przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, do Sekretarza Generalnego ONZ oraz do 52 delegatów państw niekomunistycznych rezolucję w sprawie gwałcenia przez reżim komunistyczny w Polsce Deklaracji Ogólnej Praw Człowieka. Tekst deklaracji został podany do wiadomości publicznej przez prasę oraz nadany do Polski przez szereg rozgłośni.

Do biur tych central napłynęły pisma od niektórych delegacji potwierdzające odbiór apelu oraz zapewniające o sympatii dla Polski. Pisma takie przesyłały Foreign Office, ambasady amerykańska i francuska na ręce Koła SPK w Madrycie.

Oto dalsze przykłady. Delegacja Stanów Zjednoczonych dzięki trzem organizacjom polskim za memoriał, który był przeczytany z uwagą. Jednocześnie delegacja zapewnia, że od dawna śledzi z nieustanną uwagą łamanie praw człowieka czego dowodem są załączone do pisma teksty przemówień sekretarza stanu Achesona, delegata USA Coopera i ambasadora Austina.

Delegat chiński pisze: „Podczas mej pracy w Organizacji Narodów Zjednoczonych często mówiłem o konieczności przywrócenia wolności Polsce i wskazywałem na obecnych polskich delegatów jako na zdrajców ich ojczyzny i narodu. Mam nadzieję, że Panowie nie zaprzestaną swej rycerskiej walki. Moja delegacja zawsze będzie wspomagać Polaków w walce o wolną Polskę”.

Delegat grecki zapewnił o sympatii jaką naród grecki żywi dla narodu polskiego walczącego z okropnościami komunizmu oraz podkreślił, że już kilkakrotnie na forum Narodów Zjednoczonych wskazywał na gwałty dokonywane przez komunistów na narodzie polskim.

Delegacja szwajcarska zapewniła o swym żywym zainteresowaniu problemem

Sprawy Oddziałów

W czasie swego pobytu na kontynencie kol. A. Treszka, członek Zarządu Głównego, odwiedził Zarządy Oddziałów w Belgii (Bruksela), w strefie brytyjskiej Niemiec (Höxter) i w strefie amerykańskiej Niemiec (Monachium).

W Niemczech kol. Treszka omówił szereg spraw organizacyjnych z prezesami kol. kol. J. Zawalcz-Mowińskim i T. Zgaińskim. W Belgii zaś omówił sprawy wymagające załatwienia z sekretarzem Oddziału kol. A. Marskim i skarbnikiem kol. W. Grabowskim.

przedstawionym w rezolucji, a delegacja chilijska w ciepłych słowach określiła swą sympatię dla sprawy narodu polskiego.

Ogółem napłynęło kilkanaście pism potwierdzających odbiór rezolucji.

Niezależnie od tego pod koniec sesji Ogólnego Zgromadzenia trzy wymienione wyżej organizacje polskie złożyły w biurach Sekretarza Generalnego ONZ 318 uchwał, które napłynęły od organizacji polskich z 15 krajów Europy, Ameryki i Afryki. Rezolucje te — zgodnie z apelem skierowanym do ośrodków polskich przez SPK, Światpol i ZPUW — popierają w całej rozciągłości apel trzech central społecznych, domagają się przywrócenia niepodległości Polsce i wprowadzenia do ONZ prawdziwych przedstawicieli Polski. Pewna ilość uchwał zaopatrzone jest podpisami nie tylko władz poszczególnych organizacji ale również pracowicie zebraniymi podpisanymi członków. Najwięcej uchwał wpłynęło z Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Biuro sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych potwierdziło odbiór pliku rezolucji. Według procedury przyjętej w Narodach Zjednoczonych wzmianka o rezolucji będzie podana do wiadomości wszystkim państwom należącym do ONZ.

Atmosfera paryskiego Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nie bardzo sprzyjała wystąpieniom polskim. Uwaga delegatów skupiała się raczej na zagadnieniach Bliskiego Wschodu, Niemiec i tatyki w dziedzinie rozbrojenia. Tym niemniej jednak akcja polskich czynników społecznych, która szła w parze z wystąpieniami polskich czynników politycznych umocniła w wolnym świecie wrażenie o solidarności Polaków i ich jedynomyślności, jeśli chodzi o sprawy zasadnicze. Metoda jaką przyjęły polskie centrale społeczne, udowodniła, że w polskim życiu społecznym na emigracji istnieje ład, skoro organizacje polskie w poszczególnych krajach działają za pośrednictwem central i są z nimi zgodne.

PODZIĘKOWANIE DLA DELEGATA GRECKIEGO

Prezes Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego W. Olszewski złożył wizytę delegatowi Grecji na Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych ambasadorowi J. Politisowi, by mu podziękować w imieniu polskich organizacji społecznych na uchodźstwie za kilkakrotne wystąpienia w obronie sprawy polskiej, a zwłaszcza za poruszenie na forum publicznym sprawy Katynia.

Amb. Politis zapewnił, że przy każdej stosownej okazji będzie piętnował gwałty komunistyczne na narodzie polskim.

